

# G A Z E T A L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe listy płaci się wedle tego tje na zwyczajny druk obroschowane nieljesca zajmą. Redakcyjja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Wychodził we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał: dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztomcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztomatach 5 zir. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

Sobota

N<sup>ro</sup> 25.

26. Intego 1842.

## Przegląd artykułów.

**Wiadomości zagraniczne:** Brazylja. Portugalija: Rozszerzenie rozruchów. Hiszpanija: Rozprawa nad adresem. — Stan oblężenia Barcelony. Anglija: Petyccyje przeciw ustawie zbożowej. — Bil o kolejach żelaznych i o własności literackiej. — Przyjęcie wniosku Sir R. Peela niepewne. — Ilość ubytku w dochodach skarbowych. Francyja: Wniosek pana Gannerona. — Zdanie o ustawie zbożowej Peela. — Wniosek pava Ducos. Belgija: Pamiętnik o jenerale Buzenic. Holandyja. Prussy: Przybycie Króla Pruskiego do Berlina. Rossyja. Multany. *Nowiny Lwowskie.* **Wiadomości handlowe i przemysłowe:** Lwów. **Dodatek nadzwyczajny.**

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Brazylja.

Statek parowy pocztowy z Rio - de - Janeiro, zawinął do Falmouth, z wiadomościami z dnia 25. grudnia. Urodziny Cesarza na dniu 2. grudnia obchodzono z wielką uroczystością. O rozruchach, które miały zajść w Ceara, nie masz żadnej wzmianki w tych doniesieniach.

### Portugalija.

Lizbona dnia 7. lutego. Powstanie Chartystów rozszerza się po całej północnej Portugalii. I tak, Chartę, to jest konstytucyję Dom Pedra ogłoszono w Koimbrze, Walencyi, Bradze, Guimarães, Wianie, Villareal, Aveiro, Chaves, Varzim, Villa Nova da Gaya, Villa Nova da Famalicas, Villa da Santo Thyroso, Condomar, Lonzada, Amarante, Bajao, Santa Cruz, Barrosas, Paredes, Negrellos, Bemviva,

Villa de Feira i Castello Branco. — Izby gminne, czyli gminy wszystkich tych miast oświadczyły się za Chartą, i do tymczasowej junty, która się utworzyła w Oporto, przesyłały wiadomość o swoim przyzwoleniu. Na rozkaz junty utworzono w Koimbrze batalijon akademiczny, który bronią zaopatrzono. W ciągu zeszłego tygodnia odbył się wielki przegląd wojska w Oporto, a w niedzielę za pomyslność powstania odśpiewano *Te Deum*. Dnia 1. b. m. przybyli do Oporto baronowie V all on ga i L e i r i a z oddziałami wojska, które pod ich dowództwem zostają, a ósmy i dziewiaty pulk jest co godzina spodziewany. Z publicznych funduszów, które skonfiskowano, wyznaczyła junta 20 *contos reys* na żołd dla wojska w Oporto. Trzy prowincyje północne, które się teraz prawie wszystkie za powstaniem w Oporto oświadczyły, wynoszą więcej niż połowę całej ludności królestwa. Usiłowanie utworzenia nowego ministeryjum nie powiodło się, a dawni ministrowie znowu do Królowej wezwani, jeszcze na swe posady nie wrócili. Rząd tymczasowy okazuje wielką moc i sprężystość w swoich działaniach.

### Hiszpanija.

Według wiadomości z Madrytu z dnia 5go lutego, rozprawy nad adresem w izbie prokuratorów jeszcze nie były ukończone, i według wszelkiego podobieństwa jeszcze kilka dni potrwac miały, gdyż opozycyja wszystkimi siłami ku temu zmierza, aby ministrom klęskę zadać. — Przy paragrafie o stanie oblężenia Barcelony, spodziewają się żwawych rozpraw.

Jenerał Rodil żąda usilnie pieniędzy na żołd dla wojsk w prowincyjach północnych, inaczej bowiem nie może ręczyć za ich wierność.

W skutek odebranych w Madrycie wiadomości o powstaniu kartystowskim w północnych prowincyjach Portugalii, postanowiono wysłać znaczny korpus na granicę portugalską.

Madryt dnia 7. lutego. Na wczorajszym posiedzeniu kongresu odrzucono wprawdzie różne przez deputowanych Katalonii przedłożone poprawki, zmierzające do usprawiedliwienia buntowniczych postępów junty barcelońskiej; atoli ministryjum ujrzało się w największym kłopotcie, gdyż je przekonano o zatajenie bardzo ważnego dokumentu. Deputowany Castans odwołał się na to, iż rząd sam, gdy taż junta dnia 16. października doniosła o wszystkich gwałtownych i z ustawą niezgodzących się środkach, które przedsięwzięła, przysłał jej wyraźnie na piśmie pochwałę, a przeto wcale nie był upoważniony ogłosić ją później za buntowniczą. Komisya adresu oświadczyła, że w udzielonych jej przez rząd dokumentach, nadmienionej uchwały nie znalazła. Minister spraw wewnętrznych nie umiał na to nic odpowiedzieć, jak tylko, że między papierami w swoim biurze szukać rozkaże; z tém wszystkiém dziennik *Eco del Comercio* z dnia 7. lutego ogłosił nadmienioną pochwałę z dnia 22. października, w której junty barcelońskiej imieniem Rejenta nietylko największe podziękowanie oświadczone, ale nawet wszelkie przedsięwzięte przez nią środki jak najuroczyściej potwierdzono. W całym tym wypadku najgorsze jest to, że z powodu obłożenia Barcelony ani ofiar junty wynagrodzono, ani też winowajców do odpowiedzialności nie pociągnięto.

Rząd, który ogłosił, że naprzeciw Portugalii najściślejszą neutralność zachowa, oświadcza się teraz bardzo groźnie przeciw rozruchom, które tamże wybuchły, równie jak i przeciw osobom, które dotychczas stoją na czele administracyi w Lizbonie.

Tegoż samego dnia wieczorem. Głoszą z pewnością, że rząd ściągnie korpus 12,000 ludzi, który na granicy portugalskiej wystawi.

Na dzisiejszym posiedzeniu kongresu poniosło ministryjum klęskę, gdyż przedłożoną przez deputowanego Demenech poprawkę do adresu, zawierającą wymierzoną na rząd naganę z powodu obłożenia Barcelony, 72 głosami przeciw 65 przyjęto.

## Wielka Brytania i Irlandyja.

Na posiedzeniu izby wyższej dnia 8go lutego złożył lord Brougham petycję duchowieństwa dyssydentów szkockich o zupełne zniesienie ustawy zbożowej. Zauoszący prośbę są zarówno przeciw ruchomej skali Sir R. Peela, jak i przeciw stałemu cłu lorda J. Russella, a to z tej zasady, iż jakiegobądź upodatkowanie żywności, jako przepisom religii i moralności

przeciwnie, a dobru towarzystwa szkodliwe, miejsca mieć nie powinno. Lord Brougham oświadczył, iż z tymi, w których imieniu petycję podaje, tylko co do ostatniej zasady się zgadza. — Lord Lansdowne złożył petycję fabrykantów wyrobów wełnianych w Anglii zachodniej, którzy żądają zniesienia wszelkich ścieśnień w handlu przywozowym, i postanowienia ceł ochronnych dla ich podupadłej gałęzi zarobkowości; zarazem też mówił ten lord obszernie o przewrotnej polityce ustaw zbożowych. Lord Ashburton zbijając zarzut lorda Lansdowne, utrzymywał, iż ucisk dotykający tę lub ową gałąź zarobkowości, a nawet i same rolnictwo, nie powinien powodować ministrów i parlament do podawania i przyjmowania środków, któreby cały system handlowy narodu wstrząsły i obaliły.

W izbie niższej żądał p. Gladstone, aby mu pozwolono wnieść bil do zaprowadzenia lepszej porządkowości w kolejach żelaznych, i publiczności bardziej od przypadków zabezpieczyć. W tym celu należałoby zaostrzyć dozór nad nowymi kolejami, i wydać pełnomocnictwo, aby w razie potrzeby zakazać ich otworzenie. Bil powinienby i to w sobie zawierać, aby także zdawana była sprawa i o takich przypadkach, w których ani śmierć ani ciężkie zranienie nie nastąpiło. Pułkownik Sibthorp wołałby raczej, aby wniesiono bil dążący do zniesienia wszystkich kolei żelaznych, utrzymując, iż z zaproponowanego niedostatecznego środka nic dobrego nie ma się spodziwać. Równie i p. Wakley utrzymywał, iż zamierzony bil nie jest dość ostry; gdyby zaś rząd chciał zaproponować jaki surowy przepis, to wtedy właściciele kolei żelaznych mieliby dość wpływu, aby przepis ten był odrzucony; — nie pierwój nastąpi silne wdanie się w ten przedmiot, aż pośród dwóch lub trzech lordów kiedyś życiem nie przepłaci. Po tém wszystkiém udzielone zostało pozwolenie do wniesienia bilu w przedmiocie kolei żelaznych, a izba zawiązała się w komitet do przyzwolenia wydatków pieniężnych, do czego jednak nie przyszło, gdyż czas zeszedł na rozprawie ubocznej. — Przed odroczeniem, wniesiono jeszcze bil pana Godson, zamierzający lepszą ochronę prawa własności literackiej przeciw przedrukowi, i po raz pierwszy odczytano.

London dnia 12. lutego. Sir R. Peel zakończył mowę swoją o ustawach zbożowych, którą miał na dniu 9. b. m., następującemi słowy: Mam pewną i niepłonną nadzieję, że wniosek, który izbie przedkładał, bądź on

przyjętym będzie, bądź nie, w każdym przypadku działania dostateczne uregulowanie tej ważnej kwestyi. To zregulowanie wnoszę w tej myśli i w tém przekonaniu, że ono jest najlepszym z pomiędzy tych wszystkich, które w całości wzięte, przy krzyżujących się stosunkach i interesach kraju, obradom izby przedłożone być mogło, i które się zgadza z sprawiedliwością, która wszystkie klasy poddanych Jéj Kr. Mości zachowywać mają. Jeżeli parlament na ten wniosek przyzwoli, to otrzyma moc prawa. Jeżeli go zaś odrzuci, mam wszelako nadzieję, że sprawa ta do porządku przywiedzioną będzie. « Słowa te niejasne i nieoznaczone, zawierające napomknienia, że ministerjum tę sprawę nie chce zamieniać w kwestyję gabinetową, okazują dostatecznie, że Sir R. Peel przyjęcia swego wniosku nie jest pewnym, i że się prędzej jego odrzucenia, niż przyjęcia spodziewa. Obawa ta byłaby bezasadną, gdyby, jak to Sir R. Peel na początku swojej mowy powiedział, wszyscy producenci o potrzebie modyfikacyi ustaw zbożowych istotnie byli przekonani, i gdyby się tylko mała ich liczba wszelkiej zmianie sprzeciwiała; gdyż proponowana przez ministerjum skala jest dla rolnictwa tak korzystną, że trudno, aby przy terażniejszych okolicznościach coś korzystniejszego zrobić można, a ministerjalna większość w izbie niższej jest, jak wiadomo, tak znaczną, że ministerjum nawet po przejściu znacznej liczby ministerjalnych członków na inną stronę, większości może być pewne. Można wprawdzie przypuścić, że ministerjum w izbie wyższej na trudności natrafiby mogło; jednakże te nie dójdą zapewne aż do tego stopnia, ażeby przeważająca, i w kwestyjach li politycznych, pod wszelkimi okolicznościami zabezpieczona większość ministerjum, na niebezpieczeństwo narażoną być miała.

— dnia 12go lutego. Urzędowy dokument, który na dniu wczorajszym parlamentowi przedłożono, okazuje, że ubytek w przychodach na rok finansowy 1842, który się z d. 5go stycznia ukończył, obliczony dokładnie wynosi 2,101,369 funt. szterl. 2 szyl. i 1 penc; czystego przychodu było 48,084-359 funt. szterl. 18 szyl. i 4 penc., wydatków zaś 50,185,729 funt. szter. i 5 penc.

Za ministerjalnym wnioskiem o ustawach zbożowych, oświadczają się bezwarunkowo. z pomiędzy torysowskich dzienników tylko *Standard* i *Morning-Herald*. Jednakże *Standard* to przede wszystkim wyszczególnia, co może posłużyć, aby ten wniosek od producentów

mógł być przyjęty. Dzienniki liberalne zgadzają się poniekąd w zdaniach swoich o tymże wniosku, chociaż *Morning-Chronicle* i *Globe* za stałym cłem, *Morning-Advertiser* zaś za zupełnym zniesieniem cła obstają. Wszystkie te dzienniki zbijają zdanie Sir Rob. Peela, jakoby istniejące ustawy zbożowe nie były istotną przyczyną obecnej nędzy; pisma te upatrują raczej w owych ustawach źródło nieszczęść, a w projektowanych modyfikacyjach, których nikt nie zechce i nie może za radykalne uznać, nie widzą zaradczego środka, lecz tylko urąganie się, wyszydzenie, i gorzką pociechę dla pogrążonego w nędzy ludu, słowem omamienie.

Gazeta *Standard* przypisuje niepowodzenia w Indyjach, jedynie tylko niedorzecznemu planowi wojny, przyjętemu mimo rady księcia Wellingtona przez przeszły gabinet, na którym też cięży odpowiedzialność za wszelkie ztąd wyniki nieszczęścia. »Któż nie pomni« słowa są tejsze Gazety torysowskiej »owej uroczystej przestrogi, którą największy z żyjących dziś wodzów, wyrzekł przeciw dalszemu prowadzeniu wojny w Afghanistanie? Komuż nie wiadomo, że Wellington, który pierwsze swoje wawrzyny zbierał w wojnie azjatyckiej, surowo i niemal z gniewem protestował przeciw dalszym krokom wojennym w kraju, tak bardzo oddalonym od naszych źródeł pomocniczych? Wyrzekł on się w tej mierze temi niemal słowy: Powodzenia wojenne w oddalonej Azji Środkowej, będą w pierwszej chwili na waszej stronie, ale na cóż one wam posłużą? W tak znaczném od waszych źródeł pomocniczych oddaleniu, jakżeż potrafiacie zebrać dostateczną siłę do zajęcia kraju, a gdybyście liczne wojska wystawili, jakżeż chcecie bezpiecznie i z honorem powrócić z nimi do Anglii? Oto przestroga księcia Wellingtona, ale przeszli ministrowie naigrawali się z niej, a teraz kraj musi pokutować, że takich ministrów tak długo cierpiał.«

We względzie najnowszych niepowodzeń w Indyjach, tak się wyraża dziennik *Times*: Ciężary i wysilenia, które rząd indyjski będzie miał z powodu tych wypadków do znoszenia, nie dadzą się bynajmniej obliczyć; nie chcemy zawczasem mówić o wpływie, jaki doniesienia te wywrą na oburzliwy, łatwy i pochopny do podbudzenia umysł książąt indyjskich. Atoli to za nadto w oczy wpada, że zawikłaliśmy się w wojnę, z której niepodobna bez niebezpieczeństwa wycofać się, aniteż bez nieobliczonych strat naprzód się puszczać.

Jedno nam tylko pozostaje, to jest, trzy-

mać się silnie, i ani urojonem niebezpieczeństwem dać się omamić, ani też w naszą siłę wiary nie tracić.

Co do stosunków angielskich z Chinami donosi *Morning-Post*, co następuje: Anglicy wyprawili do Hong-Schu, Stołecznego miasta prowincyi Schi-King (Chekeang), posła z propozycją, aby się ta prowincya kontrybucją dziesięciu milionów dolarów okupiła; jednakże dalszą podróż tego posła zatamował kordon wojska chińskiego. Poselstwo to poruczone p. Blandell, który w roku zeszłym podobnego polecenia pomyślnie dopełnił. Podług listów z Herat zaciągał minister Kramraz-Schaha, Yan-Mohammed I. wojska dla uderzenia na Anglików i dla wzniesienia nowych rozruchów w Persyi.

Dziennik *Morning-Chronicle* dodaje: Król Birmanów bawi ciągle w Rangun, zajęty dozorem nad obwarowaniem miasta, do czego niedawno stosownie wydał rozkazy, oraz zatrudniony uzbrojeniem flotyli, złożonej z szalup kanonijerskich. Nie wiadomo, dla czego tyle sił zbrojnych ściga, gdy ciągle o swoich przyjaźnych zamiarach zapewnia. Zresztą obszedł on się bardzo niegrzecznie z kapitanem okrętu »Proserpiny« p. Houg, którego do siebie wtenczas dopiero przypuścić kazał, gdy tenże przystał na to, przed nim stanąć boso.

*Times* mówi, zgodnie z listami z Paryża, o zatrważających znakach nowego zaburzenia w Hiszpanii, w celu obalenia rządu Espartera. Zaburzenie to ma być wykonane przez koalicją Karlistów, Krystynistów i republikanów z Barcelony.

Lord Ashburton, który na dniu 7. lutego był u Królowej na pożegnalnym posłuchaniu, odjechał na dniu 9. lutego, dla udania się do Ameryki.

### Francyja.

Paryż dnia 13. lutego. *Journal des Debats* wyraża się o głosowaniu izby deputowanych nad wnioskiem p. Gannersona, o którymśmy w przeszłej Gazecie donieśli, w następujący sposób: Większość, która wniosek p. Gannersona odrzuciła, jest mała, ale my nie spodziewali się znaczniejszej. Wiedzieliśmy, że nie mała część konserwacyjnej większości zobowiązała się względem tej kwestyi. Wypadek ten nie zdziwił nas przeto bynajmniej. Radziłyśmy tylko wiedzieć, czyli rząd, lub czyli opozycja obszerniejsze zajęła stanowisko od owego czasu, kiedy po raz pierwszy p. Gauguier ten wniosek reformy izbie przedłożył. Przed trzema laty uchwaliła izba

większością niewątpliwą, aby wniosek p. Gauguier był wzięty pod rozwagę. W rok później wniósł p. Remilly podobny projekt, którego roztrząsanie również znaczną większością głosów postanowione było. Wniosek pp. Mauguin i Pages o tymże samym przedmiocie, który się równocześnie ze sprawą wschodnią i wywołanym przez nią niepokojem pojawił, usunięto bez dalszych rozpraw. Po tych trzech wnioskach ukazał się nakoniec, pod przyjaźniami okolicznościami, wniosek p. Gannersona. Nie można mu było, jak wnioskowi p. Mauguin, zarzucić, że nie był na dobie; i oprócz tego dwa poprzednicze oświadczenia się izby o tymże przedmiocie rokowały dla wniosku p. Gannersona niezawodny i pomyślny skutek. Ale mimo to wszystko upadł ten wniosek, a izba nie chciała go nawet brać pod rozwagę. Te są wypadki, które opozycja taktami okrzykami radości przyjmuje, te są postępy, które ta sprawa w izbie od trzech lat uczyniła. Gdyby jeszcze kilka podobnych odniesiono zwycięstw, natenczasby wniosek o niezgodności, wynikającej z posiadania kilku urzędów (*incompatibilitè*), upadł na zawsze.

— dnia 13go lutego. O wniesionych przez Sir Robert Peela zmianach ustaw zbożowych odzywa się *Journal des Debats* w te słowa: Sir R. Peel dotknął się świętej arki ustaw, które rolnictwa strzegą, i przez to zwrócił przeciw sobie księcia Buckinghamama i jego nielicznych wprawdzie, ale jednością silnych stronników; on utrzymał zasadę celł ruchomych, przeczco z lordem John Russel i z umiarkowanymi reformistami, którzy się za stałym cłem oświadczyli, stanął w przeciwieństwie; nareszcie wniósł on tylko reformę ustaw zbożowych, ale nie zupełne ich przekształcenie; on się wzbrania, ustawę tyczącą się rolnictwa, zamienić w ustawę, regulującą społeczne posiadaczy ziemskich stosunki, czyli *legem agrarium*; a tém samym ściga na siebie nienawiść pana Cobdena i równie bezsilnej, jak zaciętej zgrai radykalistów w izbie niższej. Powstanie przeciw niemu koalicja złożona z różnorodnych, opozycyjnych żywiołów, a jednak nikt nie wątpi, że w dzień głosowania będzie mieć stanowczą większość, gdyż ma za sobą średnią klasę parlamentu, złożoną z umiarkowanych, praktycznych ludzi, którzy trudność rozmaitych stosunków, jak i przewagę istniejących interesów mają na względzie. Ta klasa składa niezawodnie większość tak w parlamencie, jak i w kraju; publiczne więc demonstracje, które radykałści w wie-

czór tego posiedzenia starali się uczynić, jako mało-znaczące, bynajmniej nas nie zairważają.

Izba deputowanych. Posiedzenie na dniu 14. lutego. W dziennym porządku przystąpiono dziś do roztrząsania wniosku p. Ducos, względem nadania tym wyborów, którzy w drugim spisie przysięgłych są objęci. P. Ducos zabrał nasamprzód głos dla rozwijania swojego wniosku. Po nim wstąpił p. Duchatel na mównicę. Najpierw uczynił uwagę, że wniosek p. Ducos tém się różni od wniosku pana Ganneron'a, że o nim po raz pierwszy w izbie mowa się weszczyna. Przywołał w pamięć, iż za ministeryjum z dnia 1go marca, petycje o reformę wyborów, przez pana Thiers'a, byłego wicyprezesa rady, stanowczo odrzucone były. Jeszcze przed dwoma laty sprzeciwiała się izba wszelkiej reformie wyborów jakiegobądź nazwiska, i on nie może pojąć, dla czegoby teraz izba miała to przyjąć, co przed dwoma laty odrzuciła. Minister czynił ich uważnymi, że liczba wyborców od r. 1831, bez żadnej zmiany w ustawie, powiększyła się o pięćdziesiąt sześć tysięcy. (Przerwanie. Głosy po lewej stronie: Ponieważ powiększono podatki.) O ustawie, która podobne sprawia skutki, nie można powiedzieć, że się wstecz cofa. Z tych jego słów nie trzeba jednakże wnosić, że jest jego życzeniem, aby obecny stan rzeczy nieruchomości pozostał; to byłoby niedorzecznością, gdyż postęp jest żywotną siłą instytucyj; ale jest tego zdania, że te usiłowania nie są jeszcze na dobie, gdyż kraj nie jest jeszcze dostatecznie uspokojony. Radby wiedział, czyli szanowny p. Arago zrzekł się na korzyść wniosku p. Ducos, powszechnego prawa głosowania, i czyli p. Odilon-Barrot zaniechał swego żądania o rozszerzenie prawa wyboru na 600,000 wyborców. Rząd, w którego imieniu on oświadcza, że się temu wnioskowi sprzeciwia, działa otwarcie; opozycja powinna więc także otwartą postępować drogą.

Z powodu wniesionego przez p. Ducos projektu, tyle mówiono o drugim spisie przysięgłych, czyli o obieralności zdolnych głów (*capacité*), że będzie na dobie tę rzecz, która powszechnie nie jest zrozumiana, dokładniej wyświadczyć. Prefekci każdego departamentu układają rok-rocznie na dniu 1. sierpnia spis przysięgłych, dla utworzenia z nich przez rok cały sądów przysięgłych. Spis ten dzieli się na dwie części: w pierwszej są te osoby wciągnięte, które są zamieszczone w spisach wyborowych departamentu, które więc 200 fr. podatku płacą. W drugiej części, o której tu

mowa, są osoby następujące: 1) Wyborcy, którzy w innym departamencie mieszkają, a w innym prawa wyboru wykonywują. 2) Mianowani przez Króla publiczni urzędnicy, którzy żadnej nie pobierają płacy. 3) Pensjonowani oficerowie wojsk lądowych i morskich. 4) Doktorowie i licencyjanci któregoś z fakultetów, lekarze, członkowie i korespondujący instytutu i członkowie potwierdzonych przez Króla uczonych towarzystw. 5) Notaryjusze po-trzechletniemu urzędowaniu swoim. — Wniosek pana Ducos zmierza więc do tego, aby wyżej wspomnianym osobom, które po części nie wszystkie warunki obieralności za sobą mają, nadać prawo wyboru. Idzie tu tylko o zasadę, gdyż wypadki z tego środka okazałyby się stosunkowo mało-znaczące; przez przyjęcie bowiem tego wniosku nie powiększyłaby się liczba wyborców w Francyi nawet o dwadzieścia tysięcy. Partya liberalna może się spodziewać, że szereg swoje tymi 20,000 wyborców wzmocni, na których rząd dla ich stanowiska żadnego nie wywrze wpływu.

Na wczorajszym posiedzeniu t. j. na dniu 12. lutego, z powodu uchybienia w formie unieważnił sąd kasacyjny wyrok, wydany na d. 23. listopada r. z. przeciw panu Ledru-Rollin przez sąd asyzów w departamencie Mainy i Ligery, na mocy którego tenże deputowany na trzymiesięczne więzienie i 2000 fr. kary pieniężnej był skazanym. Całą tę sprawę odesłano do sądu asyzów w departamencie Majenny.

Izba radców sądu w Aix, oddała na dniu 3. lutego izbie oskarżającej sprawę generała Levasseura (który, jak wiadomo, zabił w pojedynku szefa batalijonu Arrighi), obwiniając go o rozmyślne morderstwo. Jako obrońca tego generała wystąpi p. Gustaw de Laboulie, przełożony stanu adwokatów w Aix i były członek izby deputowanych.

Giełda dnia 14. lutego. Renty francuzkie stały dziś bardzo złe. Spekulanty obawiali się rozstrzygnięcia obrad, które się dziś w izbie deputowanych nad wnioskiem p. Ducos o rozszerzeniu prawa wyboru na drugi spis przysięgłych, rozpoczną. Lękają się, że gdy się wszyscy deputowani ze strony opozycji zgromadzą, większość tenże wniosek pod rozwagę weźmie.

## Belgija.

Bruxella dnia 14. lutego. Kilka tutejszych pism ogłosiło pamiętnik audytora Gerarda o jenerale Buzenie. Pismo to okazuje jak najwidoczniej, że zaskarżenia, które

przeciw wojskowej sławie generała wniesiono, były całkiem bezzasadne.

### Holandya.

Na dniu 9. lutego znowu otworzone zostały posiedzenia drugiej izby Stanów Generalnych.

Dziennik *Staatscourant* z d. 10. lutego zawiera następujący urzędowy artykuł: »Dnia 8. lutego podpisany został w tej stolicy traktat względem przystąpienia Wielkiego księstwa Luksemburskiego do Związku cłowego; przy tej sposobności uzyskano warunki usuwające trudności, które Królowi jako W. księciu luksemburskiemu nie dozwalały ratyfikować dawniejszego traktatu z dnia 6. sierpnia 1841. Ta nowa uгода przez kanclerza państwa spraw luksemburskich z jednej, a przez posła pruskiego na tutejszym dworze z drugiej strony podpisana, i na tymże samym dniu przez obudwu monarchów ratyfikowaną została.

### Prussy.

Berlin dnia 16. lutego. N. Pan dzisiaj w południe o godzinie 1szej w pożądanym zdrowiu z podróży do Anglii tu powrócił. (G. Poz.)

### Rossyja.

Petersburg dnia 10. lutego. Na dniu 6. t. m. deputacja tutejszych kupców miała zaszczyt, być na posłuchaniu u Jego Cesarskiej Mości i złożyć podziękę handlowego stanu za najwyższe przyzwolenie projektu kolei żelaznej między Petersburgiem a Moskwą. Jego Cesarska Mość przyjął łaskawie ten wyraz wdzięczności i zapewnił deputację, że wykonania tego projektu w oznaczonym czasie i w jak najlepszy sposób spodziewać się można, gdyż kierowanie tego projektu Wielkiemu księciu Następcy tronu poruczono.

### Multany.

Jassy dnia 22. stycznia. Aga Assaki założył tutaj uprzywilejowaną papiernię, z której wszystkie urzędy multauńskie papier swój pobierać muszą, co krajowi niemało przynieść korzyści. Wornik Theodoraki Ghika zaprowadził tu także fabrykę świec stearynowych, będącą już w zupełnym ruchu. Około (2 1/4 funt.) tych świec kosztuje 1 zr. 30 kr. m. k.

## Nowiny lwowskie.

Zuany u nas p. Samuel Rossowski, wirtuoz na wiolonczeli, bawi teraz w Krakowie, gdzie dnia 16. b. m. dał koncert, o którym *Gazeta Krakowska* tak się wyraża: Piękna intonacja, smyczek śmiały i pewny, czystość i delikatność tonów, moc czucia, które do duszy swych słuchaczy przelewać umi, — są to ogólne zarysy gry tego młodego artysty, wiele czyniące mu zaszczytu, a jeszcze więcej rókujące na przyszłość.

Nadesłano z Tarnowa.

Pan Franciszek Smolarz z Pragi, bawiący tutaj od niejakiego czasu jako nauczyciel muzyki, wyprawił dnia 9. t. m. koncert na fortepianie. Gra tego młodego artysty (nie liczy bowiem jeszcze 20 lat), którego już po drugi raz mieliśmy ukontentowanie słyszeć, jest nadzwyczajnie biegła — pokonywa on z niepospolitym talentem najtrudniejsze pomysły sławnych kompozytorów, i może śmiało liczyć na świetną przyszłość w swoim zawodzie. Żałujemy tylko szczerze, iż jego pobyt między nami nie potrwa długo, zostawiając sobie jednakże nadzieję, że nam na pożegnanie sprawi jeszcze jeden przyjemny wieczór. Przytém mamy sobie za miły obowiązek, okazać publicznie naszą wdzięczność panie Kotlik, guwernantce W. Wojciechowskiej w Partyniu, która przyczyniając się z grzeczności dla dawcy koncertu do tej muzykalnej zabawy, przewybornem odśpiewaniem kilku aryj Belliniego i Donizettego, już powtórnie dała nam sposobność podziwiać swój piękny i dźwięczny głos, co też całe zgromadzenie hucznemi uznało oklaskami. (L.)

## WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSLOWE.

(Nicurzędowe.)

Targ na woły we Lwowie dnia 21. lutego.

Na ten targ przypędził Leizer Feuerstein z Narajowa 24 wołów, ważących mięsa po 14 1/4 a łaju po 1 1/2 kamienia, i sprzedał je tutejszym rzeźnikom po 100 zr. w. w.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ncr. 9. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.  
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)

(Dod. Nad.)

Dodatek nadzwyczajny do Nru 25. Gazety Lwowskiej.

(496)

**DONESIENIA LITERACKIE MUZYKALNE I ARTYSTYCZNE.**

w księgarniach

**JANA MILIKOWSKIEGO,**

w e

LWOWIE, STANISŁAWOWIE I TARNOWIE

dostać można:

(Cena w monecie konwencyjnej.)

**Neuestes Portrait**

**Er. K. Hoheit des Hrn. Erzherzog**

**FERDINAND D'ESTE,**

**k. k. Feldmarschall, Civil- und  
Militair-General-Gouverneur  
in Galizien, etc.**

nach der Natur

auf Stein gezeichnet von

**J. Kriehuber.**

**Preis 1 fl. Conv. Münze.**

(Eigenthum der Verleger.)

**Artaria & Comp.**

**Bei Braumüller u. Seidel in Wien,  
am Graben, im Hause der Sparcasse, ist erschienen:  
Erzählungen und Humoresken**

von

**Dr. Joh. Em. Veith,**

Domprediger an der Metropolitankirche zu St. Stephan.

Zweite viel vermehrte, durchaus umgearbeitete

Auflage.

**Wien 1842. 3 Theile. Jeder Theil  
1 fl. 20 Kr. C. M.**

Inhalt des ersten Bandes: Das Mägdlein und die Toilette. Eine Alttagsgeschichte. — Der Bruder aus Tunis. Eine Novelle. — In den Tag hinein, eine Geschichte ohne Begebenheiten. — Marivaux und sein Adept. Eine wahre Anekdote in Begleitung einiger anderer Wahrheiten. — Herr bleib bei uns. Eine Abendscene. — Der Organist, der Pudel und die vier Jahreszeiten. — Trost. Ein Märchen.

Inhalt des zweyten Bandes: Frau Martha. Eine harmlose Vorstadtgeschichte. — Der Jüngling und der Wolf. Eine wahre Begebenheit. — Felir Entenschnabels erotische Erlebnisse, sammt poetischen und algebräuschen Bedenklichkeiten. — Maria von gutem Rath. Eine Erzählung. — Das Zigeunerkind. Eine Novelle sammt Kritik und Epilog. — Aschenmann. Ein Schatten- und Fastnachtspiel. — Gruß und Gegengruß. Eine Erzählung. — Der Mensch und die Leute.

Der dritte Theil enthält: Augentrost. Eine Erzählung. Das Kriegsschiff San Geronimo. Eine Begebenheit aus dem 16ten Jahrhundert. Züge aus dem Jugendleben eines gefühlvollen Tabakrauchers. Der Thürmer. Eine Erzählung in sechs Gesängen. Edmund Eplvester Etrauchlers Recollectionen. Rottmeister Moser. Nach einer wahren Begebenheit. Der Hirsch im Walde. Ballade. Der Mann mit dem Regenschirm. Des alten Kirchendieners Daniel Skarabizky Aphorismen für Diener der Kirche. Adam Granders Hauswesen. Ein häusliches Gemälde.

Bei Braumüller und Seidel, Buchhändler in Wien, am Graben, Sparcasse-Gebäude ist so eben erschienen:

**Beschreibung**

der

**Erfindungen u. Verbesserungen,**  
für welche in den k. k. Oesterreich. Staaten Patente erteilt wurden, und deren Privilegiums-Dauer nun erloschen ist.

Erster Band, welcher die Privilegien vom Jahre 1821 1835 enthält.

Herausgegeben auf Anordnung der k. k. allgemeinen Hofkammer. — Preis 3 fl. C. M.

Der Zweck dieses Werkes, dessen Fortsetzung in den von Zeit zu Zeit periodisch nachfolgenden Bänden erscheinen wird, ist die Bekanntgebung der Beschreibungen der mit ausschließenden Privilegien früher theilten Erfindungen und Verbesserungen im gesammten Gebiete der Industrie, deren Benutzung nach Erlöschen dieser Privilegien zu Folge des §. 21 des a. h. Patentges vom 31. März 1832 allgemein frey gegeben ist, in einer nach den Hauptabtheilungen des industriellen Betriebes systematisch-geordneten Uebersicht zum Gebrauche des Publikums.

Dieses Werk biethet ein vielseitiges Interesse nicht bloß für diejenigen, welche selbst irgend einen Zweig der Industrie betreiben, sondern auch für alle Freunde und Theilnehmer der Fortschritte des vaterländischen Erfindungsgeistes dar.

**Bei Braumüller und Seidel,**

Buchhändler in Wien, am Graben, im Sparcasse-Gebäude, ist ganz neu erschienen:

## Die Erweckung

des

# Lazarus.

Von

**Dr. Joh. Em. Veith,**

Domprediger an der Metropolitan-Kirche zu St. Stephan.

12. Wien 1842. Preis 1 fl. C. M.

### Inhalt:

- I. Herr, den du lieb hast, der ist krank.
- II. Diese Krankheit ist nicht zum Tode.
- III. Wer am Tage wandelt, stoßt nicht an.
- IV. Lazarus, unser Freund schläft.
- V. Herr, wärest du hier gewesen.
- VI. Ich bin die Auferstehung und das Leben.
- VI. Der Meister ist da und ruft dich.
- VIII. Seht, wie sehr er ihn geliebt hat.
- IX. So du glaubest, wirst du die Herrlichkeit Gottes sehen.
- X. Lazarus komm' heraus.
- XI. Nehmet den Stein hinweg.
- XII. Löset ihn, und laßet ihn frey gehen.

## Die neuesten Fortschritte

in der

# Brandwein = Brennerei,

nach welchen, selbst unter ungünstigen Umständen, aus 100 U. nicht mehrreicher Kartoffeln in nur 75 Quart Gährungsraum, exclusive Malz, 497 bis 568 % Alkohol nach Tralles, oder durchschnittlich 6½ Rannen (120 sind 1 Orhoft) à 8° nach Spen-drop, oder 8½ Wiener Maß Brandwein erhalten worden sind, welche Ausbeute mit günstigen Verhältnissen sich über 700 Procent steigert.

Von **G. Krauß.**

Preis 3 fl. Conv. Münze.

Leipzig, Januar 1842.

**Bernhard Hermann.**

Was hier geboten wird, ist nicht aus Büchern geschrieben; es ist reine, praktische Erfahrung, geläutert und vervollkommnet durch wissenschaftliche Kenntniß. Man findet darin nicht jene Weiterschweifigkeit, die durch das Vielerelei den Praktiker die Anwendung erschwert und welche, ohne in das Wesentliche und in die Bedingungen einzudringen, keinen sichern Erfolg herbeiführen kann. — Der Verfasser ist überzeugt, ergiebige Verbesserungen zu geben, wobei eine einfachere Reinigung und ein wirkungsreicheres Gährungsmittel u. s. w. ist. Derselbe beschreibt zugleich den Betrieb, wie er solchen in von ihm eingerichteten Brennereien einführt, deren beglaubigte hohe Ausbeute andern Brennern unbegreiflich schien.

**Prachtwerk.**

# Das Leben Jesu für Katholiken

von **J. P. Silbert.**

Mit Genehmigung der k. k. Oesterreich. und der Fürst-Erbischof. Wiener Consistorial-Censur.

**IIIte Stereotyp-Ausgabe.**

Mit 12 großen Stahlstichen

nach Raphael, Rubens, Correggio, G. Reni, Paul Veronese, Caracci, Garofalo und A., einem Titel in Golddruck und reichen Randverzierungen.

Zu 12 Lieferungen à 30 fr. C. M.

**H. Hartung**

(vormals J. Wunder) in Leipzig.